



# Samoloty na straży lasów

620 tysięcy złotych trafi w tym roku do Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach i we Wrocławiu, w ramach dofinansowania z czterech Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: w Katowicach, Krakowie, Opolu i we Wrocławiu. Środki będą przeznaczone na loty patrolowo-gaśnicze na terenach leśnych. To efekt ścisłej współpracy czterech funduszy we wspieraniu ochrony lasów przed zagrożeniem pożarowym. Stosowne umowy podpisano uroczystie na terenie Leśnej Bazy Lotniczej PGL RDLP w Katowicach - Lotnisko Opole-Polska Nowa Wieś.



**TOMASZ BEDNAREK, prezes WFOŚiGW w Katowicach:**

*- Tylko wczesne wykrywanie ognisk pożarowych może uchronić nas i środowisko naturalne od katastrofalnych skutków. Dlatego loty patrolowo-gaśnicze na terenach leśnych są tak bardzo ważne i konieczne, żeby szybko zlokalizować zarzewie ognia, a powstający pożar zdusić w zarodku. Wszyscy mamy w pamięci gigantyczny, a zarazem tragiczny w skutkach pożar w okolicach Kuźni Raciborskiej sprzed lat.*

*- Po raz kolejny łączymy siły z innymi Funduszami i wspólnymi środkami chcemy wspomóc Lasy Państwowe, które są dobrem narodowym nas wszystkich. Nasze wsparcie finansowe to nasz wkład w poprawę bezpieczeństwa pożarowego kompleksów leśnych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego jak wolno las rośnie, a jak szybko mo-*

*że go pochłonąć pożar - mówi Aleksandra Drescher, prezes WFOŚiGW w Opolu.*

Na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych cztery Fundusze przeznaczą łącznie 620 tys. zł. Katowicki Fundusz - 400 tys. zł, Opolski i Wrocławski po 100 tys. zł i Krakowski -

20 tys. zł. Środki pozwolą zarówno na sprawniejszą koordynację akcji gaśniczej, jak i dostarczenie wielu niezbędnych informacji dostępnych jedynie podczas obserwacji z powietrza. Jednocześnie działania te wiążą się bezpośrednio z ochroną klimatu poprzez ograniczenie szkodliwej emisji CO<sub>2</sub>, będącej następstwem pożarów.

30 lat temu, 26 sierpnia 1992 roku, w okolicach Kuźni Raciborskiej wybuchł gigantyczny pożar, w którym zginęły 3 osoby, a 50 zostało rannych. W płomieniach zginęli młodszy kapitan Andrzej Kaczyna z Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Raciborzu i druh Andrzej Malinowski z OSP Kłodnica z Kędzierzyna-Koźła. To nie jedne ofiary szalejącego żywiołu. Zginęła także przypadkowa osoba - kobieta, potrącona przez pędzący do poza-

go i opolskiego) i trzech nadleśnictw (Rudy Raciborskie, Rudziniec i Kędzierzyn). Przyczyną była najprawdopodobniej iskra, spod kół hamującego przy lesie pociągu.

**To nie pierwsza taka ponadregionalna inicjatywa czterech wojewódzkich Funduszy. W ubiegłym roku cztery WFOŚiGW po raz pierwszy zwały szeregi, dzięki czemu lasy otrzymały niemal pół miliona złotych dofinansowania. Dwa lata temu było to 350 tys. zł, ale wtedy na dofinansowanie złożyły się Wojewódzkie Fundusze w Katowicach i Opolu. W ciągu trzech lat na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych fundusze wydały wspólnie niemal 1,5 mln zł.**

ru wóz strażacki, który wpadł w poślizg i wypadł z drogi. Pożar w Kuźni Raciborskiej określany jest największym, jaki miał miejsce w Polsce oraz Europie Środkowej po II wojnie światowej. Spłonęło wówczas ponad 9 tysięcy hektarów na terenie dwóch województw (ówczesnego katowickie-

- Skutki pożaru o dużym zasięgu są odczuwalne dla środowiska przyrodniczego przez wiele lat, a część gatunków roślin i zwierząt może już nigdy nie powrócić na dany obszar. Dlatego kolejny rok wspieramy ochronę lasów, aby uniknąć potencjalnych katastrofalnych pożarów, które zniszczyłyby znaczne ob-

szary leśne doprowadzając do utraty siedlisk i różnorodności biologicznej - wyjaśnia Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Loty będą realizowane na terenach leśnych województw: śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego i małopolskiego. Śmigłowce i samoloty patrolowo-gaśnicze odpowiadają za lokalizację pożarów oraz szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej, a także powstrzymanie pożaru do momentu dotarcia sił naziemnych. Na uzupełnienie zapasu wody i ponowne pojawienie się na miejscu akcji gaśniczej, zarówno samoloty jak i śmigłowce potrzebują zaledwie kilkunastu minut. Duża liczba punktów czerpania wody daje możliwość szybkiego dotarcia i powrotu w rejon pożaru. Ponadto patrolowanie i obserwacja rozwoju pożaru z powietrza zwiększa bezpieczeństwo osób zaangażowanych w akcję gaśniczą, a samoloty mogą dokonywać zrzutów środków gaśniczych na obszary, w których przebywanie strażaków jest bardzo niebezpieczne (np. płonące młodniki) lub nawet niemożliwe.

- Loty patrolowe nad terenami leśnymi stanowią nieodzowny element działań na rzecz bezpieczeństwa, również środowiskowego. A takie działania zawsze pozostają w centrum zainteresowania naszego Funduszu. Zdecydowanie należy więc wspierać działalność Lasów Państwowych w tym zakresie. Cieszymy się, że mamy w tym swój wkład - mówi Kazimierz Koprowski, prezes WFOŚiGW w Krakowie.



Foto: Mirosław Cichy/WFOŚiGW w Katowicach